

O sercu szczerozłotym – Alicja Majewska & Artur Andrus

Ja
Pan rzuca słowa na ciszę
Jak wiosna liście na drzewa
Niech Pan mi coś napisze

Ty
A Pani mi to zaśpiewa

Ja
O sercu szczerozłotym
O szczęściu i o nadziei

Ty
Ale też trochę o tym
Że czasem się nie klei

Ja
Trochę o szczęściu

Ty
I o nadziei

Ja
I że się czasem

Razem
Nie klei

Ty
Po plecach będą szły ciarki
Krytykom i publiczności
A inne piosenkarki
Niech oszaleją z zazdrości

Ja
O sercu szczerozłotym
O szczęściu i o nadziei

Ale też trochę o tym
Razem

Że czasem się nie klei

Ja
Trochę o szczęściu

Ty
I o nadziei

Ja
I że się czasem
Razem
Nie klei
Ty
Pan kompozytor w ferworze
Sam siebie głaszcze po rękach
I cieszy się mój Boże
Ależ mi wyszła piosenka

Razem
O sercu szczerozłotym
O szczęściu i o nadziei
Ale też trochę o tym
Że czasem się nie klei

Ja
Pan w moje życie tak wdarł się
Jak wodór albo dwutlenek

Ty
Mówi się że na Marsie
Stwierdzono ślady piosenek

Razem
O sercu szczerozłotym
O szczęściu i o nadziei
Ale też trochę o tym
Że czasem się nie klei

Ty
Ale jeśli się czasem uda
Znaleźć metafizyczny klej
To dzieją się takie cuda
Że hej

Ja
Ale jeśli się czasem uda
Znaleźć metafizyczny klej
To dzieją się takie cuda
Że hej

Razem
Ra raj ra, ti ra ra raj ra
Ta ra ra raj ra
Że hej



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych